

Poderżnięto gardło kukły abp. Jędraszewskiego

16 sierpnia 2019

Echa przemówienia abp Marka Jędraszewskiego na temat „tęczowej zarazy” nie milkną. Na jednej z gejowskich imprez w Poznaniu dokonano „egzekucji” kukły przedstawiającej arcybiskupa.

Zdarzenie miało miejsce w sobotę w klubie Punto Punto, gdzie odbywał się konkurs Mr Gay Poland. Jeden z uczestników imprezy – przebrany za kobietę mężczyzna – symulował podcinanie gardła duchownemu (w miejscu twarzy przyklejono zdjęcie arcybiskupa) w formie kukły. Nie zabrakło też sztucznej krwi. Zdjęcia z imprezy pojawiły się w Internecie dopiero w środę. Sprawa została nagłośniona przez TVP Poznań, wkrótce zareagował Episkopat.

Według rzecznika Konferencji Episkopatu Polski ks. Pawła Rytela-Andrianika zdarzenie jest niczym innym jak manifestacją nienawiści, podobne zachowanie nie mieści się w kanonach europejskiej cywilizacji.

„Chcielibyśmy jeszcze raz przypomnieć, że podżeganie do nienawiści i aktów przemocy wobec jakiegokolwiek człowieka, niezależnie od jego pozycji w społeczeństwie, nie mieści się w kanonach europejskiej cywilizacji. W każdym wrażliwym człowieku budzi jedynie niesmak i oburzenie” – czytamy w oświadczeniu.

Sprawę skomentował też Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar, obiecując, że zajmie się incydentem. „Trudno mi znaleźć uzasadnienie dla tego typu działań promujących przemoc, szczególnie pod płaszczykiem wolności artystycznej” – napisał na „Twitterze”.

Z kolei Szef MSWiA Mariusz Kamiński jest zdania, że sprawą powinna zająć się prokuratura.

Dziennikarze skontaktowali się z organizatorami konkursu z prośbą o komentarz. Na profilu Mr Gay Poland pojawiło się oświadczenie, w którym przeproszono za zaistniałą sytuację i wyjaśniono, że kierownictwo nie zostało poinformowane o takiej akcji i nie popiera podobnych występów, natomiast sam konkurs „ma na celu promowanie pozytywnych postaw oraz tolerancji i akceptacji”.

Głos zabrał też „sprawca całego zamieszania” – drag queen Mariolkaa Rebell, która przyznaje, że emocje troszkę wymknęły się spod kontroli, i żałuje swojego występu.

Przypomnijmy, podczas kazania wygłoszonego w Kościele Mariackim z okazji 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego abp Jędraszewski użył „mocnych słów” w odniesieniu do środowisk LGBT. „Czerwona zaraza już po naszej ziemi nie chodzi. Co wcale nie znaczy że nie ma nowej, która chce opanować nasze dusze, serca i umysły. (...) Nie czerwona, ale tęczowa” – mówił arcybiskup Jędraszewski podczas homilii.

Przemówienie wzbudziło wiele kontrowersji i wywołało falę krytyki społecznej. Nagranie zostało nawet zablokowane przez administrację platformy „YouTube”, ale wkrótce wideo odblokowano. Przed kilkoma dniami radny sejmiku wojewódzkiego z ramienia PiS i szef wielkopolskich struktur Solidarnej Polski Robert Popkowski złożył w Facebooku życzenia urodzinowe swojemu koledze z partii Jackowi Kubiakowi (również radny z ramienia PiS), w których życzył „wytępienia tęczowej zarazy”.

Arcybiskup Marek Jędraszewski dostał wsparcie z sąsiedniego kraju: prymas Czech kard. Dominik Jaroslav Duka wydał oświadczenie, w którym broni polskiego duchownego i jego homilii. Prymas zgadza się z Przewodniczącym Episkopatu Polski abp. Stanisławem Gądeckim, że „szacunek wobec osób LGBT nie może prowadzić do akceptacji ich ideologii”. Staje więc w obronie atakowanego przez media i społeczeństwo, a także przez część duchowieństwa, abp. Jędraszewskiego.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)